

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Przed wizytą francuskich ministrów w Berlinie

PARYŻ, 12.8. (tel. wł.) Agencja Havasa donosi, że wizyta premiera Laval'a i Brianda w Berlinie nastąpi prawdopodobnie dopiero po sesji wrześniowej Ligi Narodów.

"Journal" dowiadyuje się z kół dyplomatycznych, że rząd niemiecki jeszcze w tym tygodniu wyśle oficjalne zaproszenie do rządu francuskiego i wbrew doniesieniu Havasa twierdzi, że wizyta w Berlinie nastąpi między 28 i 31 sierpnia.

Niezależnie od problemów finansowych i gospodarczych — przedmiotem rozmów między ministrami będzie sprawa współpracy politycznej. Projektowane ma być doprowadzenie do skutku porozumienia między Francją, Niemcami, Anglią i Włochami w tym kierunku, że żadne z tych państw w ciągu określonego czasu nie będzie podejmowało żadnej inicjatywy politycznej bez porozumienia się z pozostałymi czterema państwami. Radykalna "Republique" twierdzi, że spotkanie odbędzie się

dopiero po sesji genewskiej, gdyż ministrowie podczas sesji Ligi Narodów będą mieli sposobność do obszernej wymiany zdań, a potem chodzić ma o nienaruszenie autorytetu Ligi.

BERLIN, 12.8. (tel. wł.) Odroczenie wyjazdu premiera Laval'a do Berlina tłumaczy tu częściowo zamiarem premiera francu-

skiego uzależnienia przyjazdu do Berlina od dyskusji w Radzie Ligi nad kwestją unji celnej austro-niemieckiej.

Francja podczas bezpośrednich rozmów w Berlinie będzie usiłowała, jak się obawiają w tutajszych kołach politycznych, zmusić Niemcy do pewnych ustępstw w kwestji rozbrojenia.

Austria prosi Ligę Narodów o pomoc finansową

GENEWA, 11.8. (Tel. wł.) Sekretarjat generalny Ligi Narodów donosi, iż rząd austriacki nadesłał do sekretarza generalnego pismo, w którym prosi o wnieście na porządek dzienny obrad przyszłej sesji Rady Ligi sprawy pomocy finansowej.

Rząd austriacki wskazuje na trudności, jakie wywołały komplikacje w sytuacji finansowej Austrii w ciągu ostatnich miesięcy, i wyraża przekonanie, że nadeszła chwila, w której Rada

winna zająć się zbadaniem trudności ekonomicznych i finansowych Austrii oraz wyszukaniem środków naprawy. Wskutek tego Avenol, wicesekretarz generalny Ligi, oraz Lowedey, dyrektor sekcji finansowej Sekretarjatu, wyjadą do Wiednia w dniach najbliższych.

Po ich powrocie nastąpią układy pomiędzy Sekretarjatem a przewodniczącym przyszłej sesji Rady i zainteresowanymi członkami co do dalszej procedury w tej sprawie. Wejście ona prawdopodobnie pod obrady niezależnie od projektu unji celnej niemiecko-austriackiej.

Katastrofa hydroplanu

PUCK, 11.8. (tel. wł.) Dziś rano o godz. 6.45 na wysokości 50 m. szybujący nad morzem w Pucku hydroplan wyrzucił się i spadł do wody. Sierż. Gawlik poniósł śmierć na miejscu. Reszta załogi wyszła z mniejszymi obrażeniami.

Powódź w Chinach

8 000 osób utonęło.

LONDYN, 12.8. (tel. wł.) Powódź wzdłuż rzeki Jang-tse i jej dopływów zamieniła się w żywiołową katastrofę, jakiej nie notowano od 1870 r. Ponieważ woda w dalszym ciągu się podnosi, szkody wyrządzone przez powódź będą daleko większe niż wówczas.

W samem Hankou liczba śmiertelnych ofiar powodzi wzrosła już do 8.000 ludzi. Straty w ludziach wewnątrz kraju będą daleko większe. Szkody wyrządzone przez wylew rzeki Jang-tse oceniane są w przybliżeniu na 200 milionów dolarów. 23 milionów ludzi straciło dach nad głową.

Składajcie ofiary na Pogotowie Ratunkowe

Zaburzenia w Sądowej Wiszni

Banknoty fruwają na rynku

LWÓW, 12.8. (tel. wł.) Przybyły na jarmark do Sądowej Wiszni egzekutor podatkowy Michał Kubiński ujrzał wśród tłumu kupca Joela Deptschera z Mościsk, który poszukiwany był przez władze za zaległe podatki. Egzekutor wezwał kupca, by udał się z nim do urzędu gminnego. Wówczas Deptscher, mający przy sobie większą ilość gotówki, wydobyl z kieszeni port-

Wyjazd delegacji polskiej na wystawę lotniczą w Cleveland

Wczoraj wieczorem wyjechał do Stanów Zjednoczonych na wystawę lotniczą w Cleveland, która trwać będzie od dnia 29 b. m. do dnia 7 września, naczelnik wydziału lotniczego Ministerstwa Komunikacji, inż. Filipowicz w charakterze członka rady administracyjnej Państwowych Zakładów Lotniczych. Wraz z naczelnikiem Filipowiczem udaje się do Cleveland jeden z najwybitniejszych polskich pilotów kpt. Bolesław Orliński (z mechanikiem), który, na specjalne

zaproszenie weźmie udział w meeningu lotniczym na aparacie polskiej konstrukcji P. Z. L. VI. Podkreślić należy, że w wystawie lotniczej w Cleveland poza Stanami Zjednoczonymi, weźmie udział tylko pięć państw: Polska, Francja, Niemcy, Włochy, Anglia. Zaproszenie Polski do wzięcia udziału w wystawie i meeningu najslawniejszych pilotów Europy i Ameryki — jest niewątpliwym sukcesem lotnictwa polskiego.

Teatry Miejskie w Warszawie nie zostaną zamknięte

WARSZAWA, 12.8. (tel. wł.) We wtorek w godzinach rannych prezydent miasta inż. Słomiński przyjął na ratuszu delegację Związku Artystów Scen Polskich w osobach pp. Bojanowskiego, Buszyńskiego, Janusza i Pawłowskiego. Delegacja zapytywała p. prezydenta co do istotnych zamierzeń magistratu w sprawie teatrów miejskich.

Na wstępie p. prezydent Słomiński oświadczył delegacji artystów, że nie wyobraża sobie, aby Warszawa, stolica trzydziestumilionowego państwa pozbawiona została opery. Zdaniem p. prezydenta uchwała magistratu w tej materji, decydująca zamknięcie opery, ulec ma rewizji. Uznając tę sprawę za bardzo doniosłą i niecierpiącą zwłoki, p. prezydent Słomiński zapowiedział wnieść ją w najbliższym

czasie pod powtórne obrady magistratu.

W sprawie teatrów dramatycznych delegacja Związku Artystów usłyszała od p. prezydenta jeszcze bardziej pocieszającą obietnicę: p. prezydent Słomiński oświadczył bowiem, że sprawa prowadzenia miejskich teatrów dramatycznych w nadchodzącym sesonie zostanie zdecydowana pomyślnie w ciągu bieżącego miesiąca.

Oświadczenie p. prezydenta Słomińskiego wobec oficjalnej delegacji Zaspu wprowadziło wiele światła w mrok obecnej sytuacji teatralnej w stolicy. Okazuje się że sytuacja nie jest bynajmniej tak beznadziejna, jak się wydawało i że dotychczasowe decyzje magistratu w tej mierze ulegną najprawdopodobniej zmianom.

Rozwiązanie partji komunistycznej w Niemczech

przedmiotem rozważań Rządu Rzeszy

BERLIN, 12.8. (tel. wł.) W kołach rządowych poważnie dyskutowane jest pytanie, czy wobec wzrastającej liczby aktów teroru nie byłoby wskazanem rozwiązanie partji komunistycznej.

W lonie rządu Rzeszy myśl ta znajduje zwolenników, a mianowicie przedewszystkiem ze względu na ogólną sytuację polityczną. Natomiast rząd pruski jest

zdania, że byłoby pociągnięciem fałszywem zaoszczędzenie komunistom trudności wewnętrzno-partyjnych, powstałych w następstwie nieudanego udziału w rozstrzygnięciu ludowym.

Ponieważ rząd Rzeszy na własną rękę zakazu takiego wydać nie może, musi on być więc najpierw uzgodniony z rządami krajów Rzeszy.

Gabinet Mac Donalda zachwiany

LONDYN, 12.8. (Tel. wł.) Mac Donald zwołał na dzisiaj posiedzenie komitetu oszczędnościowego gabinetu, które przeciągnie swe obrady prawdopodobnie do czwartku. W tym celu Henderson i inni ministrowie musieli przerwać swe urlopy. Wbrew pierwotnym zamierzeniom zwoła Mac Donald wspólną konferencję przedstawicieli wszystkich politycznych partji.

Wskutek nieprzejednanego stanowiska liberalów, domagających się wyrównania budżetu i uzależniających od tego swe dalsze poparcie gabinetowi z jednej strony oraz stanowczego oporu lewicy partji pracy co do zredukowania państwowych zasiłków dla bezrobotnych z drugiej strony, sytuacja polityczna gabinetu Mac Donalda jest bardzo poważna.

Części do pługów:

Mazur, Sucheni, Ventzki

Części do Siewników:

Beermanna, Pracnera, Melichara, Sacka, Ventzkiego, Vilverth & Dedina i innych

POLECAJĄ:

J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI

Lublin, ul. Staszica 6, tel. 11-91

(gmach Hotelu Europejskiego).

Kino-Teatr „CORSO“

Od wtorku 11 sierpnia 1931 r.

Najwybitniejsze gwiazdy Paramountu GEORGE BANCRUFT — Ester Ralston Warner Oland. Raymond Halton i inni w najnowszym przebojowym filmie niemieckim w 2 częściach.

Powrót

Emocjonujący dramat życiowo-salonowy, ilustrujący tajniki burzliwej przeszłości męczyzny

NA SCENIE!

„Twój Uśmiech Cheri“!

Rewja w 6 obrazach

Udział biorą: Nita Tomska, Br. Romaniszyn, A. Tatarkiewicz. Szczegóły w afiszach.

Do obrazu i do nadprogramu przygrywa muzyka koncertowa.

Początek seansu o g. 6.30, w razie niepogody o g. 6. Ostatni seans o g. 10 w

Ceny miejsc od 1 zł. razem z nadprogramem na scenie.

Kino-APOLLO-teatr

Od wtorku 11-go sierpnia

dźwiękowego dramatu serc i sumień w wykonaniu pary kochanków Betty Compson i Eddy Doblina p. l.

Na ławie hańby

jako nadprogram dodatek dźwiękowy

Ceny miejsc: 70 groszy, 1 złoty, 1.50

Początek seansów 6, 8 i 10.15.

Pseudo „Narodowcy“

Jak wiadomo, Stronnictwo Narodowe (Obóz Wielkiej Polski) podaje siebie za jedynego rzecznika i przedstawiciela Narodu Polskiego... w Polsce. Ono to właśnie, jeśli wierzyć mamy publikacjom Stronnictwa, jest posiadaczem wszystkich kluczyków do tajemniczych skrytek, w których mieści się Dusza Narodu. W tajnikach tej Duszy, zgola niedostępnych dla „profanów“, nie liczeni arcykapłani „narodowego“ kultu czytają, jak w otwartej księdze. W różnorodności otaczających nas zjawisk społecznych i politycznych wyznają się — jeśli mamy im wierzyć — z nadzwyczajną łatwością, segregując je od razu na „narodowe“ i „nienarodowe“, albo „anti-narodowe“. Wszystko, co, według ich pojęć, jest „narodowe“ zasługuje na pochwałę i poparcie, wszystko inne — na potępienie i zwalczanie.

W tem segregowaniu zjawisk nasi pp. „narodowcy“ objawiają jednak szczególny daltonizm: niektórych barw nie widzą wcale, inne — widzą zgola opacznie. Mają zdecydowaną awersję do przymiotnika „państwowy“, nadają mu znaczenie „anti-narodowy“. W ich pojęciu np. wychowanie młodzieży w duchu idei

państwowej polskiej równoznaczne jest niemal z dążeniem do wynarodowienia młodzieży. Z niektórych rozumowań naszych arcykapłanów „narodowego“ kultu możnaby wysnuć wniosek, że samo istnienie Niepodległego Państwa Polskiego jest dla Narodu Polskiego faktem niepożądanym, szkodliwym, niemal zło-wieszczym.

Gdy jednak baczniej śledzić będziemy bieg ich rozumowań, dojdziemy do przekonania, że stosunek ich do państwowości polskiej nie jest absolutnie negatywny. Pogodziliby się z jej istnieniem pod warunkiem, że rządzą w tem Państwie Polskiem będą zawsze i jedynie p. p. R. Dmowski, R. Rybarski, St. Kozicki i ich najbliżsi przyjaciele polityczni, w dalszej zaś przeszłości — sukcesorowie ich z „Obozu Młodych“. Dopóki jednak w Polsce rządzi Obóz Marszałka J. Piłsudskiego, panowie „narodowcy“ uważają Państwo Polskie za twór dla Narodu Polskiego szkodliwy. Nie lubią i zwalczają wszystko, co jest „państwowe“. Dlatego barwy biało-czerwone, które są barwami Państwa Polskiego, w oczach ich przybierają kolor biało-czarny — symbol żaloby i smutku. Smutni też i przygnębieni są pp. „narodowcy“ ilekroć Polska ubarwi się sztandarami biało-czerwonymi: czy to będzie w rocznicę odzyskania niepodległości — 11-go listopada, czy w rocznicę zwycięstwa oręża polskiego nad najazdem moskiewskim, lub też w dniu 19-go marca każdego roku. Smutni są wtedy nasi „narodowcy“ i przygnębieni. Cołajają się z zaciska ognisk domowych, nie wychodzą na ulicę, by nie widzieć powiewających sztandarów biało-czerwonych, są symbolem smutku i żaloby...

Gdy natomiast kolor czerwony jako symbol pewnych dążeń społeczno-politycznych, występuje samodzielnie, bez przymieszki barwy białej, wówczas nasi „narodowcy“ przedziwnego nabożeństwa, wskutek właściwego sobie daltonizmu, nie widzą tego koloru czerwonego — symbolu Międzynarodówek II-ej i III-ej — i białą Przemilczają objawy wrogich przeciwko Polsce poczynań III Międzynarodówki przeciwnie usiłują nawet wyświadczać jej poważne, bezinteresowne przysługi. Sam najwyższy arcykapłan kultu „narodowego“ Roman Dmowski szerzy kult Rosji sowieckiej, przepowiada jej znako-

mitą przyszłość, nawołuje Polskę by ustosunkowała się „pozytywnie“ do Rosji, rządzonej przez III-cią Międzynarodówkę. Przed półtora rokiem tenże Roman Dmowski oddał Rosji sowieckiej niemalą przysługę ogłaszając cykl artykułów, w których przestrzegał Polskę, „by nie dała się uwikłać w nową wojnę przeciwko Rosji, szykowaną rzekomo przez przedstawicieli kapitału międzynarodowego. O takiej wojnie nikt oczywiście na świecie, a tembardziej w Polsce nie myślał. Ale artykuły R. Dmowskiego, przetłumaczone na język rosyjski i wydane w osobnej broszurze, oddały niemalą przysługę w polityce wewnętrznej Stalina.

W ciągu dni ostatnich kolor czerwony ukazał się na widowni europejskiej w innej znowu postaci. Rezolucje uchwalone na zjeździe II-ej Międzynarodówki w Wiedniu wskazują wyraźnie, że kolor ten jest obecnie symbolem rewizjonizmu niemieckiego dążącego do nowego rozbioru Polski. Nasi „narodowcy“ szczylicili się zawsze swą rzekomą czujnością na wszelkie niebezpieczeństwa, grożące Polsce „na froncie zachodnim“. Zdawali się tedy, że w momencie, gdy sztandar II-ej Międzynarodówki tak niedwuznacznie znalazł się w ręku rewizjonistów berlińskich, zagrzmią oni całą mocą piorunów swej wymowy i prasy przeciwko swym niedawnym przyjacielom politycznym — „cekawistom“ — uczestnikom tej właśnie II Międzynarodówki. Oczekiwali w każdym razie mieliśmy prawo uczynnego i jawnego wypowiedzenia przyjaźni pomiędzy „narodowcami“ i „cekawistami“, zerwania przez „narodowców“ stosunków z tymi, którzy idą pod komendą naszych wrogów i frontu zachodniego. Nie stało się jednak nic podobnego.

Nasi „narodowcy“ znowu zachorowali na daltonizm, znowu nie widzą i widzieć nie chcą czerwonych sztandarów, które z ulicy Wreckiej przenoszą się do obozu najgorszych wrogów Polski, stają w szeregach wojowniczego nacjonalizmu niemieckiego. Zaiste, przedziwnego nabożeństwa są nasi „narodowcy“. Pod pretekstem kultu „idei narodowej“ ustawicznie składają ofiary na ołtarzu wrogów Ojczyzny własnej, był: tylko przeciwstawić się wszystkiemu, co zamyka się w pojęciach państwa i państwowości.

Policjant skrytobójczo zamordowany w Borysławiu

BORYSŁAW. Pat. Ub. nocy o godz. 23.30 zamordowany został skrytobójczo Jakób Buksa, wywiadowca policyjny z komisariatu policji w Borysławiu. Zabójstwa dokonano obok domków robotniczych towarzystwa „Naf-ta“, gdy Buksa powracał z pracy

do domu. Do Buksy oddano dwa strzały rewolwerowe, które ugodziły go w głowę, powodując natychmiastową śmierć. Władze policyjne rozpoczęły natychmiastowe śledztwo. Buksa liczył lat 45 i osierocił żonę i dziecko.

Aresztowania w związku z napadem pod Birczą

Z Przemyśla donoszą: Dochodzenie w sprawie napadu na ambulans pocztowy pod Birczą trwają w dalszym ciągu, a ponieważ — jak już wiadomo — z bezpośrednich sprawców napadu tylko jeden został ujęty, zaś dalsi trzej ukrywają się w lasach, wobec tego zarządzono oblławę w całej okolicy. Nieza-

leżnie od pościgu za bezpośrednimi sprawcami, dokonano licznych aresztowań w Przemyślu i okolicy osób, które moralnie przyczyniły się do krwawego napadu. Wczoraj aresztowano dwóch słuchaczy Uniwersytetu, którzy w krytycznym czasie bawili na kolonji w pobliżu Olshan.

Sensacyjne zabójstwo w Leżajsku

LWÓW. Pat. Prasa donosi z Leżajska, że miejscowy szklarz 43 letni Andrzej Brydak zastrzelił nocy wczorajszej na ulicy 25-letnią studentkę Uniwersytetu Jagiellońskiego Marję Jaroszo-wą, następnie skierował broń do

siebie i pozbawił się życia. Jako powód tego czynu podaje prasa powód miłosny, natomiast „Gareta Poranna“ donosi, że Brydak był zdeklarowanym komunistą i nie jest wykluczone, iż zbrodnia ta ma charakter polityczny.

Bohater policjant

mimo ciężkiej rany ścigał opryszków

LÓDŹ, 11.8. (tel. wł.). Dziś nad ranem przechodzący ulicą Emilji policjant zauważył dwu osobników, niosących ciężkie pakunki. Ponieważ tytopia odpowiadał poszukiwanym przez władze złodziejom, policjant postanowił obu wylegitymować.

W odpowiedzi na żądanie policjanta jeden z opryszków do był krótkiego bagnetu i zadał nim policjantowi silny cios w

głowę. Ciężko ranny policjant mimo to wyczołgał się za aciekającymi i obu ujął. Okazali się nimi znani złodzieje Aleksander Olezak i Franciszek Stefański, którzy właśnie powracali z łapem z wyprawy złodziejskiej do lokalu „Sokoła“.

Rana policjanta okazała się tak ciężka, musiano go ułożyć w szpitalu.

XIII kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów w Sinaja

W niedzielę odbyło się w Sinaj otwarcie XIII kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów. W kongresie bierze udział 30 delegacji. Król Karol przyjął uczestników kongresu w swym pałacu w Pelesz, przyczem

dłuższy czas rozmawiał z członkami komitetu wykonawczego. W poniedziałek rano odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne kongresu, na którym odczytano sprawozdanie z rocznej działalności kongresu.

Rewizje i aresztowania wśród uczniów w Wilnie.

WILNO, Władze bezpieczeństwa publicznego dokonały w internacie im. Staszica rewizji i przesłuchały szereg uczniów tego internatu. Rewizja i przesłuchanie trwało przeszło 2 godziny. Jak się dowiadujemy, pozostaje to w związku z głośnymi wypadkami na terenie wojewódz-

stwa wileńskiego, które dotychczas nie zostały zlikwidowane.

W związku z rewizją aresztowany został wychowanek internatu niejaki Bobkowski, który po przesłuchaniu przez sędziego śledczego został natychmiast uwięziony.

B. poseł Semen Żuk skazany na 2 lata ciężkiego więzienia

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Równem rozpatrywane były sprawy b. posła na Sejm Semena Żuka, czolowego kandydata listy USRP w wyborach w r. 1930, odbywającego obecnie karę 2 letniego ciężkiego więzienia, a oskarżonego ponownie o podburzające

i przeciwpaisłowe przemówienia na wiecach przedwyborczych w r. 1930 na terenie powiatu krzemienieckiego. Po 3-dniowej rozprawie sąd skazał Semena Żuka z art. 129 cz. 1 p. 1 i 3 łącznym wyrokiem na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Polka wykładła na uniwersytecie rumuńskim

Donoszą z Bukaresztu: Odbywają się obecnie coroczne letnie kursy wolnego uniwersytetu, założonego jeszcze przed wojną przez profesora Jorge, obecnego premiera, w podgórskiem miasteczku Valeni. W tych dniach wygłosiła na tym uniwersytecie wykład znana polska literatka pani Marja Kastarska-Sergescu.

małżonka profesora matematyki uniwersytetu w Cluj, deputowanego i wiceprzewodniczącego rumuńskiej Izby Posłów Piotra Sergescu. Tematem wykładu literatury polskiej był wpływ literatury na dążenia narodowo-wolnościowe oraz na narodowe odrodzenie Polski.

Perypetje drzewa sowieckiego w portach angielskich

Według informacji prasy, w ostatnich tygodniach pewna liczba lotewskich okrętów, która przybyła do portów angielskich z ładunkiem drzewa sowieckiego zmuszona jest do dłuższego pozostawania w tych portach, bowiem ładunek drzewa sowieckiego, pomimo bardzo niskich cen, nie znajduje odbiorców. Również robotnicy w wielu angielskich

portach niechętnie przystępują do pracy przy wyładunku tego drzewa, motywując swoje stanowisko tem, że wyrąb lasów w Rosji sowieckiej dokonywany jest przy użyciu siły zesłańców politycznych. Wobec powyższego, właściciele statków lotewskich narażeni są na bardzo poważne straty.

Katastrofa motocyklowa pod Kaliszem

KALISZ. W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem na szosie kaliszkiej, w odległości 3 kilometrów od Kalisza, wydarzył się tragiczny wypadek. Dwa lekarze kalisy dr. Piotrowski i dr. Godlewski powracali do miasta motocyklem. W pewnej chwili na zakręcie szosy ukazał się wóz chłopski. Woznica mimo dawanych sygnałów ostrzegawczych nie zatrzymał wozu, skręcił nato-

miast w bok, zagradzając motocyklowi drogę. Nastąpiło zderzenie. Obaj lekarze wyrzuceni z siedel do głębokiego rowu odnieśli poważne obrażenia ciała.

Rannych lekarzy przewieziono do Kalisza.

Dr. Godlewski, który między innymi odniósł złamanie lewej nogi, umieszczony został w szpitalu św. Trójcy. Dr. Piotrowski przebywa na kuracji w domu.

Bestjalska zemsta za niekorzystne zeznanie sądowe

Z Wilna donoszą: We wsi Krzywolo, gminy horodyskiej, zmarł nagle Sawosko Konstanty, w Nowosiolkach. Ponieważ u zmarłego stwierdzono objawy zatrucia, przeto zwłoki zabezpieczono i wszczęto dochodzenie policyjne. Według krążących wieści, Sawosko został

prawdopodobnie otruty przez swego chlebobawcę Szyrko Konstantego, który w ten sposób miał wyrzucić na nim zemstę za to, że w jego sprawie o kradzież był świadkiem dowodowym i w toku dochodzenia zeznał na niekorzyść Szyrki.

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

WARSAWA, Pat. Nieznani zloczyńcy, którzy dostali się w nocy na cmentarz prawosławny na Woli, otworzyli grobowiec rodziny generała wojsk rosyjskich Zacharowa, rozbił metalową trumnę i obrabowali z kosztowności zwłoki żony generała Heleny Zacharow.

Donoszą z Zakopanego: Budowa dekoracji do przedstawień „Opery Górskiej“ jest już na ukończeniu. Próby są w pełnym toku. Przedstawienia „Opery Górskiej“ wzbudziły znaczne zainteresowanie, które objawia się w ożywionej sprzedaży biletów

LWÓW. W nocy z poniedziałku na wtorek zaalarmowani zostali mieszkańcy domów na ulicy Nabelaka we Lwowie, znajdujących się w pobliżu willi konsulatu sowieckiego brzękiem tłuczonych szyb. Jak się okazało, nieznani sprawcy obrzucili konsulat kamieniami.

W budynku konsulatu znajdował się jedynie urzędnik Nowikow. Konsul Radzenko był nieobecny.

O fakcie zawiadomił Nowikow starostwo grodzkie dopiero we wtorek około południa. Wedle opinii władz bezpieczeństwa, sprawcy napadu „rekrutują się z pośród nacjonalistycznej młodzieży ukraińskiej.

LWÓW, Pat. W gminie Krasne pow. Turka spłonęło onegdaj wieczorem wskutek uderzenia pioruna cerkiew drewniana. Straty wynoszą około 40.000 zł.

WARSAWA, Pat. W dniu dzisiejszym wyjechał na kilkutygodniową kurację komendant główny P. P. pułk. Jagrym Małeszewski. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie zastępca komendanta głównego P. P. nadinspektor Juljusz Geib.

KRZEMIENIEC, Pat. We wsi Zołoby, pow. krzemienieckiego kilku cyganów z przebywającego tu obozu zaczęli manipulować znalezionym granatem, czem spowodowali wybuch, skutkiem którego jeden z nich Aleksander Małobos został poważnie ranny, a drugiemu Własowi Baralewiczowi oderwało palce u rąk. Obu poszkodowanych odwieziono do szpitala powiatowego w Krzemieńcu.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

TULON. Pat. Na całym brzeżu szaleje gwałtowna burza, która zatopiła kilka statków.

CZERNIOWCE. Pat. W czasie ostatnich ulewnych deszczów, które spadły w Besarabji i spowodowały wylew rzek, uległo zniszczeniu 120 domów, 2 osoby utonęło.

RZYM. Pat. Z Belzano donoszą, że rozmiary szkód, spowodowanych oberwaniem się chmury w Valle Aurina, zostały zwiększone przez burze gradowe, które w ciągu kilku godzin bez przerwy uniemożliwiły niesienie pomocy. Ulewny deszcz spowodował wylewy oraz obsuwanie się gór, rozszterzając przestrzeń, nawiedzoną nieszczęściem, niszcząc zbiory i ogrody, oraz uszkadzając szereg domostw i linje kolejowe. W miejscowości Molni lawina przyniosła dwa domy uprzednio ewakuowane. Dotychczas nie było żadnych strat w ludziach. Władze zajęły się natychmiast ludnością, pozostałą bez dachu nad głową, zarządzając budowę baraków oraz energiczną akcją ratunkową.

NOWY YORK. Pat. W więzieniu Sing Sing stracony został na krześle elektrycznym Andrzej Metelski, lat 21 polak w Buffalo, skazany na śmierć za morderstwo dokonane podczas napadu rabunkowego.

MOSKWA. Pat. W Jasnej Polanie, dawniej posiadłości Tolstoj wybuchł pożar, który zniszczył 8 zabudowań, w których znajdowało się ziarno do zasiewu. „Krasnaja Gazeta” podając tę wiadomość twierdzi, iż pożar był dziełem kulaków, którzy nie chcą się pogodzić z myślą o stworzeniu kolchozu w Jasnej Polanie. 7 wieśniaków z Jasnej Polany zostało aresztowanych.

PARYŻ. Pat. Znany publicysta p. Korab-Kucharski otrzymał krzyż oficerski orderu Legji Honorowej. Ekspert finansowy Polski p. Czamański został mianowany kawalerem tegoż orderu.

LONDYN. Pat. W okolicach Tampico w Meksyku z powodu wystąpienia z brzegów rzek Panuco, Tempoa i Tamesi 30 wsi znalazło się pod wodą. Zachodzi obawa, iż bardzo wiele osób straciło życie. Znaczna część Tampico została zalana.

PILA. Pat. Jak donosi niemiecka prasa, zbiory legoroczne wypadły na pograniczu bardzo niepomyślnie. Szczególnie zbiory żyta, które jest głównym zbożem prowincji i całego niemieckiego wschodu (obok kartofli) okazują się nadspodziewanie złe. W wielu okolicach zbiór wynosi zaledwie 3 do 5 centnarów z morgi.

HAMBURG. Pat. Wczoraj nawiedziła Hamburg burza z gwałtowną ulewą, jakiej dawno tu nie pamiętają. W 200 wypadkach wzywano pomocy straży ogniowej, głównie z powodu zalania piwnic. Na placu sportowym został zabity od uderzenia piorunu 12-letni chłopak.

FLORENCJA. Pat. Fala gorąca, dająca się we znaki w całym Włoszech, szczególnie we Florencji, zaznacza się ilością porażek słonecznych. W ciągu ostatnich dni temperatura w mieście utrzymuje się powyżej 38 stopni w cieniu i dopiero późną nocą gorąco daje się mniej odczuwać. Ogólna ilość zasłabnięć w ciągu ostatnich trzech dni wynosi 20 wypadków.

RZYM. Pat. Donoszą z Genui, iż jeden z żaglowców, który odpłynął w czwartek do Civita Vecchia, zatonął. Załogę udało uratować.

Nowy dyrektor T-wa i Szkoły Muzycznej w Lublinie.

Stanowisko dyrektora T-wa i Szkoły Muzycznej obejmuje p. Eugenjusz Dziewulski z Wilna. Kompozytor i dyrygent pan Dziewulski kształcił się pod kierunkiem prof. R. Glijera i ukończył konserwatorium w Kijowie, jako „Artysta wyzwoleńcy”.

Cały szereg kompozycji: kilka symfonji, kantaty chóralne, sonaty, preludja, fugi i t. d. stanowią dotychczasowy dorobek artystyczny p. Dziewulskiego.

W roku 1919 p. Dziewulski powrócił do Polski i na konkursie jubileuszowym Filharmonji Warszawskiej w 1922 r. został

odznaczony za utwór symfoniczny W Wilnie p. Dziewulski prowadził dział muzyczny w „Reducie” i w Radjo Wileńskim, komponując kilkadziesiąt ilustracji do utworów dramatycznych i słuchowisk.

W osobie p. Dziewulskiego Lublin zyskuje pierwszorzędną siłę muzyczną i należy się spodziewać, że życie muzyczne w naszym mieście odcznie się żywym tętnem.

W drugiej połowie b. m. [p. Dziewulski będzie już w Lublinie.

Nowe nadużycia w Zamościu Tym razem w Elektrowni Miejskiej

W związku z nadużyciami w Funduszu Bezrobocia, popełnionymi przez urzędnika magistratu m. Zamościa, starosta Zamojski zarządził rewizję całej gospodarki magistratu m. Zamościa. Na pierwszy ogień poszła Elektrownia Miejska, będąca własnością Magistratu.

Jak ustaliły pierwiastkowe do-

chożenia, przeprowadzone przez sejmikową komisję rewizyjną, okazał się brak w kasie Elektrowni 12.000 zł. Winny nadużycia kasjer Roman Krasoń został osadzony w więzieniu. Wynik rewizji był niespodzianką dla wszystkich, gdyż winowajca był bardzo zamożnym człowiekiem.

Bolesna przygoda studenta na Tatarach

Pan Fiszel Bojnal lat 21 zamieszkały przy ulicy Lubartowskiej 56, student z Uniw. Warszawskiego po przybyciu do Lublina na wakacje dowiedział się o tem że na folwarku Tatarska można jeszcze obecnie dokonać zdjęć śladów huraganu który niedawno przeszedł nad naszym miastem. W tym celu młody student uzbrowił się w potężny aparat fotograficzny udał się na wyżej wspomniany folwark gdzie rzeczywiście zrobił kilka bardzo ciekawych zdjęć. Kiedy amator-fotograf zamierzał wracać do domu nagle z za rozwalonej chału-

py wyskoczył jakiś kundel który począł nacierać gwałtownie na pana Fiszla.

Nie pomogły żadne słowa z którymi pan Fiszel zwracał się do psa, wobec czego pan Fiszel począł szybko uciekać. Pies rzucił się za nim a dopadłszy go zagłębił swe zęby w udo studenta. Pan Fiszel wrzasnął z bólu i brocząc krwią skierował swe kroki ku stacji Pogotowia Ratunkowego gdzie mu udzielono pierwszej pomocy.

Tak się skończyła niefortunna wyprawa po „huraganowe” fragmenty.

Kronika Wojewódzka

Pożary na terenie powiatów Łuków i Biłgoraj.

Wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła b. popówki w Biszczy, pow. biłgorajskiego, stanowiąca własność Skarbu Państwa. Prócz stodoły spaliło się zboże. Ogólne straty wynoszą 1300 zł.

W nocy na 9 b. m. w zabudowaniach Piotra Podstawki w

Kocku, pow. lukowskiego wybuchł pożar, który zniszczył 3 stodoły ze zbiorami oraz na szkodę Adama Rygiera spaliło się dwoje cieląt. — Ogólne straty wynoszą 7.500 zł. Przyczyna pożaru nieznaną, lecz zachodzi podejrzenie podpalenia.

Splaszony koń przyczyną katastrofy autobusowej

Dnia onegdajszego na szosie pod wsią Wilkołaz samochód ciężarowy prowadzony przez Józefa Domańskiego jadący z Szastarki do Lublina wymijał na szosie jeźdźca. W tej samej chwili koń rzucił się w stronę samo-

chodu, a szofer zmuszony gwałtownie skręcić wjechał do rowu wyrwając samochód, który uległ częściowemu zniszczeniu przyczem lekko ranny został pomocnik szofera Tadeusz Zawitowski. Policja spisała protokół.

Polskie maszyny do Anglii

W ostatnim numerze „Przemysłu Metalowego” tygodnika Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych czytamy interesującą wzmiankę o dokonanej sprzedaży przez zakłady przemysłowo-handlowe Wł. Paschalski w Warszawie maszyny do nabijania papierosów systemu Kurkiewicza do Anglii. Sprzedaż ta poprzedzona była długotrwałą korespondencją między firmą

polską a angielskim odbiorcą, przyczem zaznaczyć należy, iż polski producent musiał pokonać konkurencję dwóch maszyn niemieckich i jednej austriackiej. Jak stwierdza czasopismo, jest to bodaj pierwsza transakcja w dziale maszynowym, w której polski przemysł maszynowy wystąpił w roli dostawcy rynku angielskiego.

KRONIKA MIEJSKA

SIERPIEŃ

13

Czwartek

Wschód s. g. 4.14
Zachód s. g. 19.06

Dziś Hipolita Rad.
Jutro Wig. Euzeb.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z czwartku na piątek dyżurną aptek Haberlau i Steckiego, Krak.-Przedm. Hotel Europejski i apteka W. Szeligi przy ul. Nowej 23, róg Kowalskiej 1.

Gdzie spędzić wieczór?

- „CORSO” — „Powrót”
- „APOLLO” — „Na ławie hańby”
- „ITALIA” — „Ostatni walc”
- „UCIECHA” — „Banda czarnego Billa”
- „VENUS” — „Krytyka”

Dyrekcja D. K. P. w Radomiu powiadamia, że wydany został Dodatek I do Taryfy Międzynarodowej na przewóz towarów kolejami żelaznymi, zawierający nową redakcję załącznika I-go do wspomnianej taryfy, t. j. Przepisy dotyczące przedmiotów przemieszczanych do przewozu warunkowo, obowiązujący od dnia 1 lipca r. b. Wydawnictwo to jest do nabycia w Magazynie Zasobów, ul. Podjazdowa Nr. 17 po cenie 3 zł. za egzemplarz.

Pan Teofil dostał w profil. Niemila przygoda spotkała w dniu wczorajszym pana Teofila Kozaka, lat 53, zamieszkałego Aleje Racławickie 6. Oto w czasie sprzeczki z bliższymi nieznanym osobnikiem pan Teofil został tak silnie uderzony w okolicę lewego ucha, że mu wyskoczyły aż trzy obrzynie guzy. Skutkiem czego pan Teofil zmuszony był udać się na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie mu nałożono opatrunek. Sprawca awantury zbiegł.

Szkló w nosie dziecka. Mała Krysia Pigłowska, lat 5, zamieszkała Górna 10, cały dzień bawiła się z dziećmi na podwórzu. Pod wieczór znalazła ona kawałek szkła z rozbitej butelki. Szkló to Krysia wsadziła sobie w dziurkę od nosa.

Ponieważ następnie Krysia poczęła strasznie krzyknąć więc przewieziono ją na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie jej lekarz odczytał nos ze szkła. Mała Krysia zapewne już nigdy nie powtórzy tego eksperymentu.

Ordery sowieckie na piersiach „speców”

RYGA, Prezydium CIK-a Z. S. S. R. pod przewodnictwem Kalinina postanowiło odznaczyć czterech inżynierów sowieckich orderami Lenina.

Jest to pierwszy wypadek odznaczenia fachowców sowieckich orderem Lenina. Jak wiadomo, Stalin w ostatnim swoim przemówieniu zapowiedział zmianę stosunków rządu sowieckiego do fachowców, nawołując tych ostatnich do lojalnej współpracy z Sowieciami.

Odnaczenie orderem Lenina czterech wybitnych fachowców, prof. Juszkiewicza, Lębiediewa i inżynierów Karzawina i Krauzego, jest pierwszym objawem nowej taktyki sowieckiej wobec przesławianych dotychczas speców.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem LWA — w dniu 13 sierpnia, — posiadają charakter ZARZUMIAŁY, mają silną wolę i energję, niełatwo użmucha za bardzo wybuchowe, są próżni, lecz mają poczucie honora i posiadają umiejętność zachowania dyskrecji. W dalszym swym życiu zdobędą powodzenie i popularność, pomimo wielu trudnych do zwalczania niepowodzeń i smutnych przeżyć. Dzięki pewności siebie i orientacji cel swój zawsze przeprowadzą konsekwentnie, także zabezpieczają się na przyszłość i posiadają własną realność, a pomimo ciężkich warunków i zobowiązań majątek swój utrzymają w całości. Przez swoją szczerość i łagodność będą mieć wiele przyrośniętych lecz powinni się takowymi nie przejmować, gdyż wszystko przesili i zwyciężą wrogów.

Urodzeni pod wpływem LWA — powinni hartować swój organizm za pomocą ćwiczeń cielesnych i gimnastyki; dzieki czemu zapobiegają przed przeziębieniem.

Dla urodzonych 13 sierpnia, szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 10, 20, 25, kolor biały z brązowym, jako amulet — talizman SERDOLIT przynosi szczęście, liczby loteryjne 26213 — 14.

W. Pyffello

Nr. 105.

Urzędowa cędoła gieldy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 12 sierpnia 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.). Kursy ustalone. Ceny orientacyjne.

	Obrót tona
Zyto dworskie	— 19.50
Zyto zbórkowe	— 19.—
Pszonica dworska stara	— 21.—
„ nowa	— 20.—
Pszonica zbórkowa	— 20.50
Jęczmień na kaszę	— 18.—
Jęczmień browarniany	— 21.—
Owies jednolity	— 22.50
Owies zbórkowy	— 20.—
Mąka żytnia typowa	— 32.—
Mąka żytnia razowa	— 25.—
Mąka pszenna 40 proc.	— 43.—
Mąka pszenna 65 proc.	— 39.—
Otręby żytnie	— 12.—
Otręby pszenne grube	— 12.50
Otręby pszenne miakkie	— 12.—
Groch „Wiktoria”	— —
Groch „Polgór”	— —
Rzepak zimowy	— 30.—
Lubin niebieski	— —
Słód	— —
Koniczyna biała	300.—350.—
Słoma nieprasowana	4.— 5.—

Ceny orientacyjne wypośredkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcyj oraz podaż i popyt.

Obroty małe. Tendencja utrzymana. Podaż zboża mała.



Raty 20-miesięczne
PIĘKNE NOWE PIANINA
gwarantowanej jakości sprzedaje, tudzież zamiana, strojenie i korekta
Jan Grzegorzewski
LUBLIN, Zamojska 13, tel. 14-38

Napisz do mnie MEDJUM POWIE JAKI LOS WASZEGO ŻYCIA BĘDZIE

Rady i wskazówki WTAJEMNICZONEGO
Wacława PYFFELLO
dadaż Wam możliwość osiągnięcia podążanego celu, KTO nie może przyjąć osobistie, NADZIEJE: imię, rok i datę urodzenia — OTRZYMAJcie listownie określenie losu swojego życia i przeznaczania. Należyne opłaty 1 i 95 groszy znaczkami pocztowymi przysiężąc na kwiście przesyłki bezpłatnej analizy-horoskopu. Analiza szczegółowa i odpowiedź SŁYNNNEGO MEDJUM z 3-5
Adres: WARSZAWA, BEDNARSKA 17 W. Pyffello
Odbieracie przyjmujecie: od godz. 10-ej do 8-ej w.



PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH, ZOFII DUBOWIKOWEJ, Lublin — Szopena 5 m. 3 tel. 210 poleca duży wybór kapeluszy na sezon jesienny i zimowy od wykwintnych do najskromniejszych. Ceny przystępne. Przyjmują się wszystkie przeróbki.

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz

RADJO-PROGRAM

Na piątek 14 sierpnia

WARSZAWA

11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
12.05. Odczytanie programu na dzień

bieżący.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
14.50. Kom. gospodarczy.
15.25. Odczyt.
15.45. Marsze wojskowe z płyt gramofon.
16.00. Kącik krótkofalowy.
16.10. Utwory na saksofon.
16.30. „Kącik artystyczny L. S. G.”
16.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr.

dla żeglugi i rybaków.
16.50. Pogadanka liter.
17.15. Drobne utwory skrz.
17.35. Odczyt ze Lwowa.
18.00. Muzyka lekka.
19.20. Arje w wyk. Ip. Lazaro, tenor.
19.40. Giełda rolnicza.
19.50. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
20.00. Pras. Dzienn. Radiowy.
20.10. Kom. sportowy I.

20.15—21.30. Koncert popoł. z Doliny Szwajcarskiej.
22.00. Feljton.
22.15. Dodatek do Pras. Dz. R.
22.20. Komunikaty meteorol. Gł. Wojsk. St. Meteorol. dla kom. lotn., sport. II i polic.
22.25. Program na dzień nast.
22.30. Muzyka tan. z kawiarni „Gastronomia”.

**Składajcie ofiary
na Salę Sierot!**

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, Nr. 505 wciągnięto 28 lipca 1931 r. następujące wpisy: „Dom Komisowo Handlowy” J. i N. Osbruch i R. Korzenzecher, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Spółki jest miasto Chelm, przy ul. Kolejowej Nr. 35, wojew. Lubelskie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wspólne prowadzenie sprzedaży produktów naftowych i innych branych w komis od innych firm przemysłowych i handlowych, oraz towarów, nabywanych na rachunek własny oraz przyjmowanie do magazynowania towarów innych firm. Kapitał zakładowy Spółki wynosi sześć tysięcy złotych i dzieli się na 60 udziałów po 100 zł. każdy. Kapitał został całkowicie przez wspólników do Kasy Spółki wpłacony. Sprawami Spółki kierują i Spółkę reprezentują wszyscy trzej wspólnicy, a mianowicie Jankiel Ausbroch vel Osbruch, Nuchim Ausbroch vel Osbruch i Rafał Majer Korzenzecher. Wszelkie umowy, weksle, czeki i inne zobowiązania, a także indosy na wekslach, wydanych Spółce, przez osoby i firmy trzecie podpisują wszyscy trzej wspólnicy pod stemplem firmowym Spółki. Korespondencję poleconą, przesyłki pieniężne zwykłe i telegraficzne, listy przewozowe i t.p. podejmuje za swoim podpisem tylko wspólnik Nuchim Ausbroch, jednak upoważnienia dla osób trzecich do odbioru wymienionych przesyłek i dokumentów winny być podpisywane przez wszystkich wspólników. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu z dnia 16 lipca 1931 r. N.R. 293/1931 r. sporządzonego w kanc. Notar. Misuny w Hrubieszowie na czas trwania od 15 lipca 1931 r. na lat 5, z prawem przedłużenia automatycznie na następne okresy pięcioletnie. 794

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, Nr. 496 wciągnięto 16 lipca 1931 r. następujące wpisy: „Dom Handlowy S. Bromberg i Synowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lublinie. Siedziba Spółki znajduje się w Lublinie, przy ul. 3-go Maja Nr. 22. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest skup zawodowy chmielu, jęczmienia browarnego i siodu oraz artykułów browarnianych celem odprzedaży i suszarnia chmielu na rachunek własny lub też na rachunek obcy czyli w sposób komisowy. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 140.000 złotych i dzieli się na 1400 udziałów po 100 zł. każdy i został całkowicie do Kasy Spółki wniesiony. Zarząd Spółką sprawują: Symcha Bromberg, Eljasz Bromberg i Regina Uryson. Do kompetencji i obowiązków Zarządu należy prowadzenie wszelkich interesów Spółki, prowadzenie wszystkich spraw Spółki: sądowych, administracyjnych i podatkowych, zawieranie w imieniu Spółki umów notarialnych i prywatnych, wydawanie w imieniu Spółki wszelkich zobowiązań. Umowy, weksle i czeki podpisywane będą przez dwóch członków Zarządu łącznie pod stemplem firmy. Natomiast pełnomocnictwa do prowadzenia spraw sądowych, administracyjnych i skarbowych i pokwitowania podpisywane być mogą przez każdego z członków oddzielnie. Także do odbierania korespondencji z poczty pieniężnej, poleceniej i zwykłej i kwitowania z odbioru towarów upoważniony jest każdy zarządca osobiście. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta mocą aktu z dnia 25.VI.1931 r. N. R. 687/264, sporz. w kanc. Notar. Smólskiego w Lublinie z terminem trwania od 25.VI.1931 r. do końca 1932 r. z możliwością przedłużenia automatycznego na następne okresy roczne. 795

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, przy firmie „Cukrownia Garbów” wciągnięto 15 lipca 1931 r. następujący wpis: aktem z dn. 20.V. 1931 r. Nr. 625, sporząd. w kanc. Notariusza Wyganowskiego w Warszawie, udzielone zostało pełnomocnictwo Dyrektorowi Zarządzającemu Mieczysławowi Broniewskiemu z prawem substytucji do nieograniczonego administrowania interesami Spółki w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, do nabywania wszelkiego rodzaju materiałów surowych i gotowych, maszyn, aparatów i instalacji, przeprowadzania remontów i inwestycji fabrycznych, do przyjmowania i zwalniania urzędników, oficjalistów i robotników, określania wysokości płacy i innych warunków najmu, do zawierania, zmieniania i rozwiązywania umów z plantatorami, określania ceny i innych warunków, udzielania zaliczek i pożyczek plantatorom, sprzedawania cukru, melasu i wogóle wszystkich wyrobów fabrycznych na warunkach podług swego uznania, określania ceny, odbierania

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, Nr. 502 wciągnięto 20 lipca 1931 r. następujące wpisy: „Szkłopol” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka ma siedzibę w Lublinie, przy ulicy Lubartowskiej Nr. 5. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wspólne prowadzenie sprzedaży wyrobów ze szkła, fajansów porcelany, lamp i naczyń kuchennych. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 20.000 złotych i podzielony jest na sto udziałów po 200

złotych każdy. Udziały zostały w całości wniesione do kasy Spółki. Zarząd i prowadzenie interesów Spółki należy do Jakóba Idela Bernemana i Mojżesza Józefa Diamanta. Weksle, czeki, umowy, pełnomocnictwa i wszelkie wogóle zobowiązania w imieniu Spółki winny być podpisywane przez obu zarządców łącznie pod stemplem firmy. Każdy ze wspólników ma prawo otrzymać za swoim pokwitowaniem korespondencję z poczty, zwykłą i poleconą, oraz towary

nałeżności dla spółki od władz, osób prywatnych i instytucji kredytowych, pocztowych i tym podobnych, podpisywania samodzielnie czeków, otwierania rachunków, do określania kontygentów cukru: wewnętrznego i eksportowego, wyjednywania i korzystania z kredytu, podpisywania i żyrowania w imieniu spółki weksli, zaciągania wszelkich zobowiązań nie wyłączając solidarnych, do zawierania w imieniu Spółki wszelkich umów, dotyczących produkcji, sprzedaży i eksportu cukru, zastawu cukru ze Spółką Handlową Cukrowni Związkowych w Warszawie (S.H.C.) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i Związkiem Zawodowym Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska, bankami, firmami krajowymi i zagranicznymi, udzielania poręczeń, nie wyłączając solidarnych wszystko to do wysokości sum według jego uznania i wogóle do wykonywania wszystkiego, cokolwiek upoważniony uzna za potrzebne, do podpisywania samodzielnie dokumentów, aktów notarialnych, wniosków hipotecznych, odbierania wszelkich kapitałów hipotecznych, wykreślanie sum i kaucji i ustępowania z nimi pierwszeństwa hipotecznego, zamiany kaucji na czysty wpis, do zawierania z Dyrekcjami Kolei Państwowych: normalnotorowych i wąskotorowych, oraz Zarządami Kolei Komunalnych wszelkich umów odnośnie dzierżawienia materiałów, nawierzchni kolejek wąskotorowych — ramp, torów, składów, placów i t. p., do wykonywania z tem czynności do reprezentowania spółki przed wszystkimi władzami i instytucjami, oraz osobami prywatnymi, prowadzenia wszelkich spraw sądowych i administracyjnych i obierania adwokatów i wydawania im plentpotencji. 793

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom II, Nr. 26, wciągnięto 17 czerwca 1931 r. przy firmie „Cukrownia i Rafineria Lublin”, Sp. Akc. następujące wpisy: Bohdan Demby ustąpił ze stanowiska prokurenta firmy „Cukrownia Lublin” Sp. Akc., wskutek czego wykreślono go z rej. Handlowego. Aktem z dnia 11 maja 1931 r. Nr. 586, sporządzonym w kancelarii notariusza Wyganowskiego w Warszawie, udzielone zostało pełnomocnictwo Dyrektorowi Zarządzającemu, Mieczysławowi Broniewskiemu z prawem substytucji do nieograniczonego administrowania interesami Spółki w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, do nabywania wszelkiego rodzaju materiałów surowych i gotowych, maszyn, aparatów i instalacji, przeprowadzania remontów i inwestycji fabrycznych, do przyjmowania i zwalniania urzędników, oficjalistów i robotników, określania wysokości płacy i innych warunków najmu, do zawierania, zmieniania i rozwiązywania umów z plantatorami, określania ceny i innych warunków, udzielania zaliczek i pożyczek plantatorom, sprzedawania cukru, melasu i wogóle wszystkich wyrobów fabrycznych na warunkach podług swego uznania, określania ceny, odbierania należności dla spółki od władz, osób prywatnych i instytucji kredytowych, pocztowych i tym podobnych, podpisywania samodzielnie czeków, otwierania rachunków, do określania kontygentów cukru wewnętrznego i eksportowego, wyjednywania i korzystania z kredytu, podpisywania i żyrowania w imieniu Spółki weksli, zaciągania wszelkich zobowiązań, nie wyłączając solidarnych, do zawierania w imieniu Spółki wszelkich umów, dotyczących produkcji, sprzedaży i eksportu cukru, zastawu cukru ze Spółką Handlową Cukrowni Związkowych w Warszawie (S. H. C.) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i Związkiem Zawodowym Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska, bankami, firmami krajowymi i zagranicznymi, zapisywania na hipotece należącego do Spółki majątku nieruchomości kaucji na warunkach i do wysokości sum według jego uznania, udzielania poręczeń, nie wyłączając solidarnych, wszystko to do wysokości sum według jego uznania i wogóle do wykonywania wszystkiego cokolwiek upoważniony uzna za potrzebne, do podpisywania samodzielnie dokumentów, aktów notarialnych, wniosków hipotecznych, odbierania wszelkich kapitałów hipotecznych, wykreślanie sum i kaucji i ustępowania z nimi pierwszeństwa hipotecznego, zamiany kaucji na czysty wpis, do zawierania z Dyrekcjami kolei państwowych: normalnotorowych i wąskotorowych, oraz Zarządami Kolei Komunalnych wszelkich umów odnośnie dzierżawienia materiałów, nawierzchni kolejek wąskotorowych — ramp, torów, składów, placów i t. p. do wykonywania związanych z tem czynności, do reprezentowania Spółki przed wszystkimi władzami i instytucjami oraz osobami prywatnymi prowadzenia wszelkich spraw sądowych i administracyjnych i obierania adwokatów i wydawania im plentpotencji. 792

ze stacji kolejowych. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu z dn. 2 lipca 1931 roku. N. Rep. 610, sporządzonego w kancelarii Notariusza Modrzewskiego w Lublinie na czas od dnia 1 lipca 1931 roku do dnia 31 grudnia 1933 roku. 789

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, Nr. 490 wciągnięto 16 czerwca 1931 r.

następujące wpisy: „Dom Techniczno-Handlowy „Technopol” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba Spółki w Lublinie, Słazica Nr. 1, przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: handel różnymi maszynami i materiałami elektryczno-technicznymi. Kapitał zakładowy Spółki stanowi suma 3.000 zł. i składa się z 10 udziałów po 300 zł. każdy. Całkowita suma za powyższe udziały została wniesiona do kasy spółki. Zarząd spółką sprawują wspólnicy: Józef Rochman, zam. Bernardyńska 18 i Izrael Majerczyk, przy ul. Zamojskiej 21 — obaj w Lublinie, którzy łącznie podpisują wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, umowy, pełnomocnictwa, pokwitowania i rachunki oraz korespondencję. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działa na mocy aktu z dn. 4 maja 1931 r. sporządzonego w kanc. notariusza Modrzewskiego w Lublinie N. R. 357, z terminem trwania do dnia 5 maja 1934 r. z możliwością przedłużenia na następne trzy lata. 790

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, Nr. 318 przy firmie „Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Lublinie, wciągnięto 22 czerwca 1931 r. następujące wpisy: Dyrektor Banku G. K. Waleenty Miller, oraz dyrektor Banku i kierownik Oddziału we Lwowie Władysław Biżański ustąpili z zajmowanych stanowisk. Mianowani zostali prokurentami Zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego Anatol Minkowski i Julian Krawczyk. 787

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, Nr. 360 wciągnięto 27 lipca 1931 r. przy firmie „Lubelski Syndykat Rolniczy, Spółka Akcyjna w Lublinie, następujące wpisy: Tadeusz Rojowski ustąpił ze stanowiska Prezesa Rady i Zarządu Lubelskiego Syndykatu Rolniczego, Sp. Akc. nie przestając być nadal członkiem Zarządu. Na stanowisko zaś prezesa Rady Zarządzającej Zarządu został wybrany Zygmunt Sobieszczanski, zam. w Lublinie. Również ze stanowiska członka Zarządu ustąpił Stefan Kowerski (senior), Ryszard H. Ilman na skutek ustąpienia ze stanowiska prokurenta firmy z dn. 1 lipca 1931 r. przestał podpisywać za Lubelski Syndykat Rolniczy Sp. Akc. 788

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. Tom III, Nr. 500 wciągnięto 18 lipca 1931 r. następujące wpisy: „Kolonja” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Spółki jest miasto Lublin, przy ul. Święt.-Duskiej Nr. 10. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu towarami kolonialnymi. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 5000 złotych i podzielony na 50 udziałów po 100 złotych każdy i został całkowicie wniesiony do Kasy Spółki. Zarząd i prowadzenie interesów Spółki należy do obu wspólniczek t. j. do Janiny Julji Gołębiowskiej i Marii Prędsiadowskiej. Weksle, czeki, umowy i wszelkie wogóle zobowiązania pieniężne winny być podpisywane przez obie wspólniczki łącznie pod stemplem firmy Rachunki i pokwitowania z odbioru pieniędzy, listów zwykłych i polecenych oraz towarów mogą być podpisywane przez każdą wspólniczkę pod stemplem firmy. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta mocą aktu z dnia 7 lipca 1931 roku N. Rep. 631, sporządzonego w kancelarii Notariusza Modrzewskiego w Lublinie z terminem trwania Spółki nieograniczoną. 791

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki 2. Telefony: Redakcja Nr. 5-25, Administracja Nr. 3. Konto w P.K.O. Nr. 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Reklamów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośnienia miesięcznie 3.25, kwartalnie 12 zł., rocznie 38.75, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odborem w Administracji zł. 2.75. **Ceny ogłoszeń:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 8 spacji). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wiersz 10 groszy. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.